

Dot.

Apel w sprawie wręczenia listy katyńskiej.

Tygodnik „Zorza” nr. 17 z dnia  
23 kwietnia 1989.

Ankieta

nr. 2778

1. imiona: Bolesław, Karol

2. nazwisko: MARSZAŁEK

imiona rodziców: Józef, Anna Górka  
zamiesz. Grabiny k. Dębicy

data oraz miejsce urodzenia:

1906.10.02 Kawęczyn dębicki pow. Ropczyce

ostanie miejsce zamieszkania:

Jarostaw, ul. Konarskiego 10

obóz w którym był internowany:

Starobielsk, Kozielsk

2. Dane cywilne:

wykształcenie: średnie

Szkoła Podchorążych dla Podoficerów

im. gen. Karimiera Fabrycego

w Bydgoszczy w latach 1931 - 1934

miejsce pracy: Jarostaw 3 p.p Legionów

stanowisko: D-ca 4 kompani

3. Dane wojskowe :

stopień : porucznik

stanowisko do służby wojskowej :

oficer zawodowy

4. nie dotyczy.

5. Kiedy i gdzie dostał się do niewoli :

W 1939 r. był oficerem zawodowym

w 3 p.p Legionów jako d-ca 4 kompanii

W dniu 5 września 1939 r. napisał z Przemysła list do córki Tatiany (ur. 9 lipca 1937 r.).

Wg. relacji rzępego obecnie Piotra Lisaka w dniu 10 września 1939 r. przebywał w ośrodku zapasowym w Jarostawiu, gdzie na placu przed budynkiem dowództwa pułku spotkał porucznika Mamaita. Skierował on ob. Lisaka do poczty d-cy baonu "M".

Srengółowo podaje fakty ob. Lisaka w "Opinie wydarzeń" jakie przekazywał dla Zarządu Oddr. ZBOWiD w Prerowie.

Wg. ustnych relacji z por. Mamaitiem byli razem w Złoczowie, a następnie w Tarnopolu. Ob. Lisaka został wysłany do Podwołoczysk, gdzie prowadził oficerów niewiadomo.

W dokumentach rodzinnych znajduje się kopercia bez stempla pocztowego na odwrocie której napisany jest adres :  
Bolesław Mamait  
Starobielsh  
C.C. C.P. Rossja  
skrytka pocz. 15

6. Informacje wyszukane inną drogą.

w gazecie, (prawdopodobnie "Goniec Krakowski" z ~~1943 r.~~ 1943 r. ?), która ukazała się podczas okupacji jest wzmianka następującej treści:

AM 2492  
Monypski,  
Str 226

— "Niezrozpoznany oficer wojska polskiego, jedynie w bluzie odnaleziono adres - Krystek Balbina, Dębica, ul. Świętojańska 31  
— (obecnie ul. Ochowskiego 43)

Jest to adres mojego Bolesława Mamacha. Informacja ta ukazała się w związku z identyfikacją grobów Katyńskich.

Gazeta taka powinna znajdować się w archiwum w biurze prasy okupacyjnej. J. Grabinski Nr. 116 k. Dębicy iże i mianko ob. Jan Rak kolega z lat młodości Bolesława Mamacha, który po przeczytaniu tej informacji w gazecie jako pierwszy powiadomił rodzinę Mamachów.

7. Dokumenty, odbitki dokumentów

1. Zdjęcie Bolesława Mamacha nr 1
2. Zdjęcie Bolesława Mamacha nr 2 | 2.24-8-30
3. Poświadczenie obywatelstwa -  
starostwo w Ropuncach L: II. 46/30
4. Nominecja na porucznika - pismo z dnia  
17 marca 1938 r.
5. List do córki Tatiany z dnia 5-9-39
6. "Opis wydarzeń" Piotra Lisaka
7. Koperta z adresem: Starobielski  
skrytka po~~sta~~ 15
8. Odbitka wyciętka ostatniego miejsca  
zamieniania
9. Cięższ Jędrzej Kupinewskiej "Pamięci Ojca",  
por. Bolesława Mamacha pt. "Ostatni list"

667/Lc

8. Stopień pokrewieństwa.

- Zona

imię: Stefania

nazwisko: Marzałek z domu Dodolak

urodz. 1913. 12. 23 Brenów

obecnie: Gumievska (na emeryturze)

adres: 35-011 Brenów, ul. Piłaskiego 7/282

tel. dom. 53-651

- Córki:

- Tatiana Marzałek po mężu Pezarska  
urodz. 1937. 07. 09 w Brenovie mgr biologii  
zamiesz. 35-077 Brenów, ul. Piastów 5/91  
praca: Miejski Szpital w Brenovie

- Jadwiga Marzałek po mężu Kupiszewska  
urodz. 1940. 01. 08 w Brenovie mgr biologii  
zamiesz. 35-050 Brenów, ul. Zofii Chrzanowskiej 14/3  
tel. dom 422-28

Wojewódzki Szpital Zespołowy praca 374-21 wewn. 259  
w Brenovie

Korespondencja proszę kierować na adres  
córki Jadwigi Kupiszewskiej.

Opis Wydarzeń

Na wzajemnym zarządzenie Zarz. Oddz. ZBOWiD w Rzeszowie podaje:

- a/ urodziłem się dnia 5 lutego 1917 r. w Rzeszowie z ojca Macioja i matki Marii, zam. w Rzeszowie ul. Lwowska 62, obecnie w stopniu porucznika rez. i prezes Koła ZBOWiD przy Zakładach Jajczarsko-Drobniarskich w Rzeszowie.
- b/ W 15 roku życia wstąpiłem do 5-letniej Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Młodzieńców w siskiu nad Senem a po jej ukończeniu otrzymałem przydział do 3 pp. Log. w Jarosławiu. W pułku tym w stopniu kaprała przebywałem do czasu wybuchu wojny.
- c/ Dnia 3-go września wyjechałem z Jarosławia transportem na front. 5-go wzgl. 6-go września /daty dokładnie nie pamiętam/ w okolicy stacji Gnielów transport został przez 5 samolotów niemieckich zaatakowany i prawie cała obrona polietniczej deszczalnie rozbita. W transporcie tym pełniłem funkcję docy jednego ze stanowisk pilot. Z obsługi tej pozostał przy życiu amunicyjny i ja. Po odlecie samolotów z kilkoma żołnierzami pomagaliśmy służbie sanitarnej przy wynoszeniu rannych z rozbitych wagonów a nast. po zaopatrzeniu w broń i amunicję postanowiłem z grupą 6 żołnierzy powrócić do Ośrodka Zapasowego w Jarosławiu. Oprócz mnie wrócili do Jarosławia kpt. Pietrzak i plut. Stępnik. Było to dnia 10 września o świcie.
- d/ Po zameldowaniu się u adiutanta pułku kca. por. Marszałka i złożeniu meldunku o przebiegu wydarzeń, wcielony zostałem do poczty docy kca. "W". D-cą kca. był kpt. Józef Matheis. Dowiedziałem się, że zadaniem kca. jest obrona przedmieścia Jarosławia od zachodu w kier. Przewerska i południa w kier. Prucknika. Tego samego dnia, w godzinach przedpołudniowych brałem udział w wypadzie poczty docy kca. na folwark Pawłesów, gdzie w/g meldunku naszej placówki znajdującej się na przedpolu zauważono ruchy npla w sile około jednej drużyny. Dochodząc do parku musieliśmy zasłonić npla ogniem i okrzykiem kura do wycofania się. W pościgu tym jaki powstał na skutek zasłonięcia zdobyliśmy jeden motocykl. Tego samego dnia /10 września/ brałem również udział w przeciwuderzeniu w godzinach wieczornych. Pod osłoną nocną oddziały nasze wycofały się za rzekę San, zajmując pozycję obronną w drugim rzucie na wschód od Kenieczowa. Po tym przegrupowaniu z przydzielonymi mi żołnierzami z poczty docy kca. zajmując stanowiska ogniowe na prawym skrzydle komp. strzelackiej kpt. Pietrzaka. Walka za tym oddziałem obrony kca. prowadzona była tak w godz. przedpołudniowych jak i popołudniowych, przyczyną nastąpiło wycofanie I i II rzutu. W tym czasie zostałem lekko ranny w lewe podkolanie odłamkiem granatu a po usunięciu wystającego odłamka i zakamataowaniu nogi wykonywałem w dalszym ciągu służbę. Od kpt. Pietrzaka otrzymałem rozkaz nawiązania łączności z dowództwem, które miało się wycofać po linii Oleszyce-Lubaczów-Rawa Ruska. Idąc po tej linii zbeckyżem na 26 km, nast. Złoczów aż w końcu detarłem do Tarnopola. Szlak wędrówki bejowej zakończył się dla mnie w dniu 18 września 1939 r. gdzie w miejscowości Myczkowie zostałem rozbrojony przez oddziały ZSRR, a nast. odtransportowany do więzienia w Tarnopolu, skąd wywieziony do Podwaleczysk, nast. przez Kijów, Briańsk, Moskwa do miejscowości Gerki. Z miejscowości tej wraz z innymi towarzyszami

szambromi pozostał przekazany w drodze wymiany jeńców w tym samym roku w Brześciu n/Bugiem oddziałem niemieckim i po krótkim pobycie w punkcie zbornym w Terespolu, wywieziony w głąb terytorium niemieckiego do Stalagu XIII A w Nurnberg, gdzie w dniu 21. listopada 1939 r. został zarejestrowany pod nr. 29503. Po dwu letniej niewoli udało mi się zbiec i powrócić do kraju w dniu 9. lutego 1941 r.

Piotr Lisak

*Piotr Lisak*

Opinia dow. baonu "M"

Stwierdzam, że powyższy opis wydarzeń dot. dwóch dni walk 21. 10 i 11 września 1939 r. zgodny jest ze stanem faktycznym. Dodaję, ówczesny kapral Piotr Lisak podczas wypadu na felwark Pawkosiów dał się poznać jako odważny i energiczny dow. drobnych oddziałów, swoim zapalem i szybkim refleksem potrafił oprowadzać wytwarzające się sytuacje. Dzielnie zachował się podczas przeciwdzierżenia w godz. wieczornych, jak również w przeciwdzierżeniu w dniu 11-go w godz. rannych i w działaniach opóźniających w godz. popołudniowych.

Józef Matheis

*Józef Matheis*  
Dow. baonu "M"

Opinia "Dow. Zgrupowania Obronnego Jarosław"  
-----  
P. Wójcika Jana

Por. rez. Lisak Piotr znam jeszcze z czasów jego służby wojsk. w 3 pp. Leg. w Jarosławiu w 1937 - 39 r. oraz z działań bojowych we wrześniu 1939 r. mojego zgrupowania w walkach w rejonie Jarosławia. Stwierdzam autentyczność podanych działań bojowych. Stwierdzam bojowe wyczyny, odwagę, brawurę, szybką orientację uwieńczone bojowymi sukcesami. Podkreślam chętnością się woli do dalszej walki, kiedy to mimo otrzymanej rany w dalszym ciągu brał udział w tak nierównej walce z Niemcami.

*Jan Wójcik*  
Jan Wójcik

Fuzk. w st. spoczynku  
Dow. Grupy Obronnej  
Jarosław



Na ja obrobina dugo jecanja!

Vočas' mi i more ljubie sonquac' do  
objavljene i fotneke. Kodiam sij pasc  
dijet, goly moca, doly najlepnyu  
dly ljubie objem.

Faras' moe jecanje moe i' menci,  
ja taz' lpolj sij otkomirno.

Prucenije.

5-9-39.

— Lij toctnik  
Dolj



Bolesław Charszatek

Straschelsk

L. P. P. Rosja

Skrytka pod. 15

Wieln

11